

Pastor aresztowany w Turcji za szpiegostwo i terroryzm

17 kwietnia 2018

Amerykański pastor uwięziony w Turcji może spędzić nawet 35 lat w więzieniu za rzekome szpiegowanie i współpracę z organizacją terrorystyczną.

Pastor Andrew Brunson, obywatel USA z Karoliny Północnej, został aresztowany w Turcji po zamachu stanu przeciwko tureckiemu prezydentowi Recepowi Tayyipowi Erdoganowi w 2016. Mieszkał w Izmirze w Turcji, gdzie pracował dla kościoła od wielu lat. Od czasu nieudanego zamachu stanu, Erdogan rozpoczął polowanie na czarownice przeciwko ludziom, o których mówi, że są związani z jego wrogami. Za zamach stanu obwinia Amerykańskiego duchownego Fethullaha Gulena. W ciągu dwóch lat tysiące dziennikarzy, polityków i urzędników państwowych zostało wtrąconych do więzienia lub zwolnionych z pracy. Brunson został oskarżony o współpracę z siecią Gulena i szpiegowanie dla nielegalnej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), zgodnie z aktem oskarżenia. Tureckie państwowe media stwierdziły, że Brunson stoi w obliczu 15 lat więzienia za zbrodnie popełnione w imieniu grupy Gulena i 20 lat za szpiegostwo, jeśli zostanie uznany za winnego. W poniedziałek amerykański pastor Andrew Brunson zaprzeczył twierdzeniom o powiązaniach z grupą oskarżoną o zorganizowanie nieudanego puczu wojskowego w Turcji, podczas rozprawy w zachodnio-tureckim mieście Aliaga, na północ od miasta Izmir nad Morzem Egejskim. Reuters zacytował Brunsona mówiącego w sądzie: "Nigdy nie zrobiłem czegoś przeciwko Turcji. Kocham Turcję. Modlę się za Turcję od 25 lat. Chcę, aby prawda wyszła na jaw".

"Nie akceptuję zarzutów wymienionych w aktach oskarżenia. Nigdy nie brałem udziału w żadnych nielegalnych działaniach" – powiedział Brunson, prowadząc swoją obronę w języku tureckim.

Jego żona była na sali sądowej, podobnie jak senator Północnej Karoliny Thom Tillis i amerykański wysłannik ds. wolności religijnej Sam Brownback. Proces jest jednym z wielu przypadków prawnych, które zaszkodziły powiązaniom między Turcją i USA.

W wywiadzie dla „Newsweeka” pracownik Centrum Informacyjnego w Stambule (Turcja) Magdalena Kirchner, powiedziała: „Po przypadku Serkana Golge, turecko-amerykańskiego naukowca z NASA w Houston, w Teksasie, który został skazany na 7,5 roku więzienia [w lutym] widzimy, że wyrok więzienia za Brunsona wcale nie jest niemożliwy”.

Brunson nie jest jedynym Amerykaninem, którego oskarża się o współpracę z ruchem Gulena w celu wywołania niepokojów w Turcji. Były agent CIA Graham Fuller był również oskarżony przez turecki rząd o próbę obalenia Erdogana w 2016 r. Fuller, który napisał książkę o Turcji, powiedział Newsweekowi, że nie jeździł do Turcji jako oficer CIA od lat 60: „Wycofałem się z CIA dokładnie 30 lat temu” – powiedział wtedy Fuller. „To powiedziawszy, wątpię, by CIA miała cokolwiek wspólnego z tą żalosną, nierozsądną i amatorską próbą zamachu stanu”. Fuller mieszkał w Kanadzie i nie został aresztowany, ale kilku innych Amerykanów, których nazwiska są nieznane, podobno przebywa w areszcie w Turcji.

Podczas spotkania z ministrem spraw zagranicznych Turcji, sekretarz stanu Rex Tillerson, który kończy pracę w Departamencie Stanu, powiedział, że USA współpracują z tureckimi urzędnikami, aby przywrócić wolność obywatelom amerykańskim. „Wzywamy Turcję do uwolnienia pastora Andrew Brunsona i innych obywateli USA, których, jak sądzimy, niesłusznie aresztowano” – powiedział Tillerson podczas spotkania. Ale Kirchner twierdzi, że Departament Stanu Tillersona nie wykonał pracy właściwie. „Stany Zjednoczone dość niechętnie karały Turcję za zatrzymanie swoich obywateli, nawet na lata” – powiedziała Kirchner. „A ponieważ Ankara nie wydaje się spieszyć, w takich problemach, nie spodziewałabym

się, że wkrótce podejmie próbę.” „Należy Brunsona użyć jako karty przetargowej. 76-letni Gulen mieszka obecnie w Pensylwanii, a Turcja desperacko potrzebuje ekstradycji. Zarówno administracja, jak i Trump oparły się prośbom jego ekstradycji. Tureccy urzędnicy zasugerowali, że byliby gotowi zamienić Brunena na Gulena. W związku z tym, Pastor Brunson jest nie tylko traktowany z wielką uwagą, ale że jest szybko może być zwolniony i może wrócić do domu w Stanach Zjednoczonych bez obrażeń i opóźnień”.

Chrześcijańscy adwokaci w Stanach Zjednoczonych rozpoczęli globalną kampanię mającą na celu uwolnienie Andrew Brunsona.

Mieszkańcy Północnej Karoliny przez 23 lata prowadzili kongregację w większości muzułmańskim kraju, zanim zostali zatrzymani i wysłani do więzienia. Kilku zagranicznych pastorów deportowano. Jay Sekulow, główny doradca Amerykańskiego Centrum Prawa i Sprawiedliwości (ACLJ), obecnie reprezentujący rodzinę Brunsona powiedział w roku aresztowania: „Zbliżając się do Świąt Bożego Narodzenia – sezonu nadziei i obietnicy – wiemy, że ludzie na całym świecie staną z pastorem Andrzejem – będą głosem pastora Andrzeja – wspierając jego walkę o wolność, i dołączą do nas, wzywając Turcję do natychmiastowego uwolnienia go”.

Ponad 100 000 osób podpisało petycję ACLJ wzywającą do jego uwolnienia (organizacja ta wcześniej prowadziła kampanię na rzecz uwolnienia Saeed Abedini z Iranu). Petycja nie odniosła skutku, bo turecki prezydent Erdogan prowadzi politykę konkurencyjną w stosunku do chrześcijaństwa, a mówiąc konkretnie zwalcza chrześcijaństwo i demokrację, które kłócą się z jego dyktaturą. Aspekt polityczny i podejrzenia o udział w spisku przeciwko rządowi są wygodnym argumentem do pozbycia się niechcianej religii a muzułmańscy dyktatorzy nigdy nie pozwolą na rozprzestrzeniania się religii, według której można wybaczać. Dlaczego? Dlatego, że oni muszą ludzi karać. Uzurpują sobie prawo do karania wszystkich po to aby pozbywać się potencjalnej konkurencji. Turcja była już krajem bardziej

otwartym i bardziej demokratycznym – obecnie promuje fanatyzm. Skąd to wiadomo? Turcja jest krajem, w którym potrafią przetrzymać chrześcijańskiego pastora Brunsona przez 17 miesięcy nie stawiając mu jakichkolwiek zarzutów, tylko na podstawie, że Erdoganowi tak się podobało.

Na podstawie: Christianity Today, Newsweek, Reuters

Źródło: Brytol.com